

US Air Force zamierzają znuklearyzować swoje bazy

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 8 stycznia 2008

Rosnące lawinowo koszty paliw zmuszają US Air Force do przejścia na mieszankę nafty lotniczej JP-8 z syntetykami węglowymi (50% do 50%) we wszystkich samolotach odrzutowych, ale skłaniają też ku rozważeniu zasilania baz lotniczych energią elektryczną produkowaną we własnych miniaturowych siłowniach jądrowych.

Projekty zminiaturyzowanych atomowych bloków energetycznych czwartej generacji będą

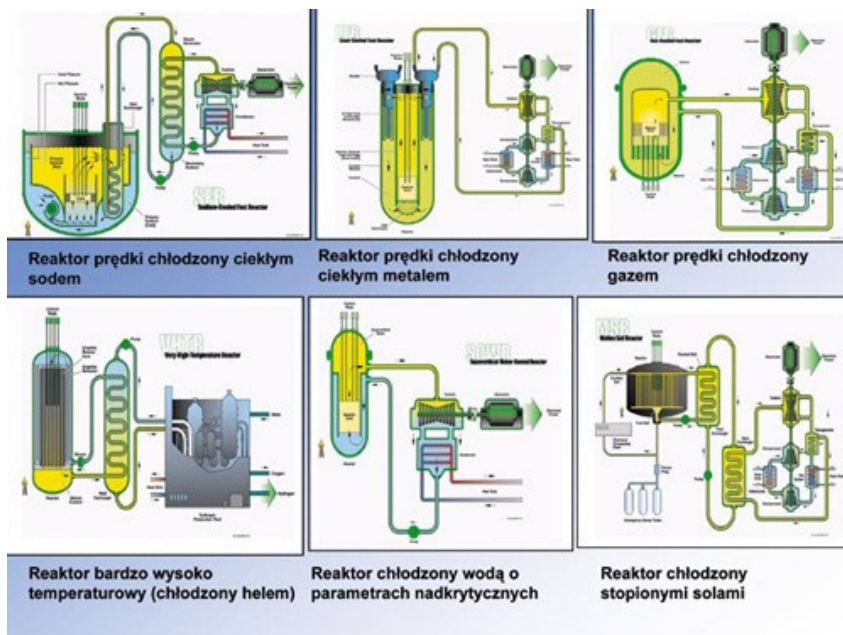
William Anderson - asystent sekretarza lotnictwa do spraw instalacji naziemnych, logistyki i ochrony środowiska ujawnił, odpowiadając na pisemną interpelację dwóch republikańskich senatorów - członków komisji ds. energii i handlu - Pete Domeniciego i Larry'ego Craiga, iż US Air Force poważnie biorą pod uwagę instalację siłowni nuklearnych w swoich bazach. Nie będą to jednak wielkie i ciężkie konwencjonalne bloki energetyczne, ale najnowszej generacji jądrowe siłownie o kubaturze jednej dziesiątej obecnych elektrowni. Najprawdopodobniej byłyby to dopiero projektowane bloki reaktorowe czwartej generacji.

Anderson ujawnił, że od początku 2008 amerykańskie wojska lotnicze będą prowadziły intensywną penetrację światowego rynku najnowszych rozwiązań energetyki jądrowej. Najprawdopodobniej w marcu lub w kwietniu 2008 opinia publiczna USA dowie się w jakiej bazie USAF i kiedy może być zainstalowana pierwsza mikroelektrownia atomowa lotnictwa - oświadczył Anderson.

Problem jednak w tym, że należy najpierw przekonać opinię publiczną, że stopniowa energetyczna nuklearyzacja amerykańskich baz lotniczych jest bezpieczna i przyjazna środowisku. Kolejną przeszkodą do pokonania stwarza spięcie społeczno-techniczne. Po awarii amerykańskiej elektrowni atomowej Three-Mile Island w 1979, co spowodowało spadek akceptacji dla rozwoju energetyki jądrowej i ogromne koszty dezaktywacji skażonego terenu, przemysł USA przestał się interesować rozwojem cywilnych siłowni nuklearnych. Prowadzone są jedynie prace badawczo-studialne w warunkach laboratoryjnych.

Wstępne poszukiwania lotnictwa amerykańskiego przyniosły szokującą konkluzję - liderem na polu najnowszych, zminiaturyzowanych elektrowni nuklearnych jest Europa. I na jej terenie USAF szukać będą dostawcy technologii. William Anderson ujawnił, że już w pod koniec 2007 delegacja lotnictwa amerykańskiego odwiedziła Francję, która zdaniem fachowców amerykańskich jest obecnie liderem na tym polu.

Widowym symbolem zmian podejścia US Air Force do spraw energetycznych jest uroczyste otwarcie pierwszego własnego bloku siłowni słonecznej lotnictwa 17 grudnia 2007 w słynnej bazie Nellis w Nevadzie.



Projekty zminiaturyzowanych atomowych bloków energetycznych czwartej generacji będą podstawą wyboru technologii, które zastosują USAF do zasilania swoich baz / Rysunek: Państwowa Agencja Atomistyki

William Anderson - asystent sekretarza lotnictwa do spraw instalacji naziemnych, logistyki i ochrony środowiska ujawnił, odpowiadając na pisemną interpelację dwóch republikańskich senatorów - członków komisji ds. energii i handlu - Pete Domeniciego i Larry'ego Craiga, iż US Air Force poważnie biorą pod uwagę instalację siłowni nuklearnych w swoich bazach. Nie będą to jednak wielkie i ciężkie konwencjonalne bloki energetyczne, ale najnowszej generacji jądrowe siłownie o kubaturze jednej dziesiątej obecnych elektrowni. Najprawdopodobniej byłyby to dopiero projektowane bloki reaktorowe czwartej generacji.

Anderson ujawnił, że od początku 2008 amerykańskie wojska lotnicze będą prowadziły intensywną penetrację światowego rynku najnowszych rozwiązań energetyki jądrowej. Najprawdopodobniej w marcu lub w kwietniu 2008 opinia publiczna USA dowie się w jakiej bazie USAF i kiedy może być zainstalowana pierwsza mikroelektrownia atomowa lotnictwa - oświadczył Anderson.

Problem jednak w tym, że należy najpierw przekonać opinię publiczną, że stopniowa energetyczna nuklearyzacja amerykańskich baz lotniczych jest bezpieczna i przyjazna środowisku. Kolejną przeszkodą do pokonania stwarza spięcie społeczno-techniczne. Po awarii amerykańskiej elektrowni atomowej Three-Mile Island w 1979, co spowodowało spadek akceptacji dla rozwoju energetyki jądrowej i ogromne koszty dezaktywacji skażonego terenu, przemysł USA przestał się interesować rozwojem cywilnych siłowni nuklearnych. Prowadzone są jedynie prace badawczo-studialne w warunkach laboratoryjnych.

Wstępne poszukiwania lotnictwa amerykańskiego przyniosły szokującą konkluzję - liderem na polu najnowszych, zminiaturyzowanych elektrowni nuklearnych jest Europa. I na jej terenie USAF szukać będą dostawcy technologii. William Anderson ujawnił, że już w pod koniec 2007 delegacja lotnictwa amerykańskiego odwiedziła Francję, która zdaniem fachowców amerykańskich jest obecnie liderem na tym polu.

Widomym symbolem zmian podejścia US Air Force do spraw energetycznych jest uroczyste otwarcie pierwszego własnego bloku siłowni słonecznej lotnictwa 17 grudnia 2007 w słynnej bazie Nellis w Nevadzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o